

Podziemie pamięci - Yōko Ogawa – recenzja

Historia o smutnym końcu kolejnych przedmiotów. Tajna policja powoli wymazywała kolejne słowa, pokazując jak każdy jego szczegół jest ważny, żeby świat był spójny, ciekawy i żywy. Nawet ludzie którym została pamięć musieli zniknąć.

Historia o niezmiernie smutnym miasteczku. Mimo wszystko wydarzenia łapią za serce. Nawet w tak dziwnym czasie główni bohaterowie umieją znaleźć trochę szczęścia i spokoju. Historia uczy znajdowania pozytywów w tak przygnębiającej rzeczywistości.

Z drugiej strony pokazuje jak ważne są słowa, możliwość porozumiewania się, wolności dobierania słów czy chociażby samego porozumiewania się.

Słowa są wolnością.

Pamięć jest wolnością.

Duży zasób słownictwa jest wolnością.

Wybór jest wolnością.

Książka, pomimo że o powolnym życiu, to mimo wszystko mająca wciągającą treść i ważny przekaz.

Antonina Wysocka